Nr. 97. Kraków, Środa 5 Marca 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	102 K — h	51 K — h	25 K 50 h	8 K 50 h
z odnoszeniem do domu	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
w Polsce:				
z jednoraz. przes yłką poczt.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
z dwuraz.	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopsas A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5 W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Powitanie misyi koalicyjnej w Poznaniu.

Dnia 1 bm. witał Poznań uroczyście w murach swoich członków misyi koalicyjnej. Pociąg — pisze »Kuryer Poznański« — przywożący dostojnych gości z Warszawy, opóźnił się o godz. 1 i pół godziny (z powodu — jak się dowiadujemy — gorącej owacyi, zgotowanej im w Środzie). Wreszcie godz 9.30 — pada hasło: »jedzie« — krótka komenda na peronie: »Prezentuj broń« — orkiestra wojskowa gra marsza Dąbrowskiego i — pociąg zajeżdża. — Wśród gromkich okrzyków: »Niech żyje koalicya« wysiadają z wagonów członkowie misyi, w towarzystwie posła Korfantego i kilku gości z Warszawy.

Orkiestra gra »Marsyliankę«, burza okrzyków na cześć koalicyi wybucha na nowo — a w tym czasie witają gości komisarze Naczelnej Rady Ludowej i główny wódz wojsk generał Dowbór-Muśnicki, który jednocześnie składa szefowi misyi p. Noulensowi oficyalny raport. W składzie misyi znajduje się także małżonka pana Noulensa, której na powitanie p. komisarz Poszwiński wręczył im. Naczelnej Rady Ludowej piękny bukiet, opleciony wstęgami o polskich barwach narodowych.

Gości wprowadzono do hali dworcowej, gdzie ich powitano przemową francuską. Ambasador p. Noulens odpowiedział słowami:

»Słusznie przypomniał pan, że stoimy tutaj na ziemi polskiej, z której wyszła wielka dynastya Piastów i z której świetny rozwój Polski wziął swój początek. Pozbawieni wolności wykazaliście Panowie siłę i wytrwałość w walce z wrogiem dziedzicznym. Polacy na tej ziemi są placówką, o którą rozbijały się fale niemieckie. Wróg, który potrafił się no nowo zorganizować, jest naszym przeciwnikiem, ale w większym jeszcze stopniu i waszym. W zachowaniu swem pokazaliście Panowie obok hartu ducha mądrość panowania nad sobą, która nawet wrogom zaimponowała. Ziemia ta, która w przeszłości takie miała znaczenie dla Polski, jest i w przyszłości potrzebną państwu polskiemu, do którego musi powrócić«.

Po okrzykach, które zebrani wznieśli na cześć Francyi, wzniósł p. Noulens okrzyk na cześć czterech mocarstw koalicyi i Polski. W hali dworcowej rozległy się entuzyastyczne okrzyki na cześć p. Noulensa i misyi, które w lot pochwyciły zgromadzone na placu dworcowym tłumy. Był to prawdziwy żywiołowy wybuch najszczerszego entuzyazmu, który już niemal nieustawał i raz wraz z nową dobywał się siłą. A wśród tego rozległy się dźwięki orkiestry, która zagrała teraz hymn narodowy angielski. Dostojni goście w asystencyi komisarzy i głównego dowództwa udali się na plac dworcowy. Pada komenda i wśród nieustających oznak szczerego zapału dokonuje się defilada piechoty i jazdy, poczem goście wśród nieprzejrzanych tłumów udali się powozami i samochodami do zamku.

O Wielkopolskę.

Berlin, 5 marca (PAT). Biuro Wolffa donosi: Członkowie **niemieckiej komisyi dla linii demarkacyjnej są następujący**: Jako przedstawiciele ministerstwa były minister spraw wewnętrznych Drews i Aleksander Kramer-Moellenberg, z ramienia naczelnego dowództwa wojska generał major Donet i major Altenhausen, z ramienia komisyi rozejmowej bar. Rechenberg i rotmistrz Brentano. Na pierwszym planie rokowań będzie sprawa administracyi kraju poza linią demarkacyjną. Trzeba będzie — pisze dalej Biuro Wolffa — bezwzględnie obstawać przy stanowisku, zajętem przez generała Focha w czasie rokowań lutowych, że **linia demarkacyjna jest to zarządzenie czysto wojskowe, które nie może przesądzać sposobu administrowania kraju, położonego po tamtej stronie linii demarkacyjnej. O ile znajduje się on w obrębie granicy niemieckiej z dnia 1 sierpnia 1914 r. W każdym razie do ewentualnej innej decyzyi konferencyi pokojowej prawo i obowiązek zarządzenia tym krajem ma rząd pruski** i dla tego urzędnicy na tym obszarze muszą być urzędnikami niemieckimi albo, jeżeli z naszej strony nie będzie sprzeciwu, mogą to być urzędnicy polscy. Ci polscy urzędnicy będą mogli zarządzać krajem **tylko w porozumieniu z rządem pruskim(!) i według jego wskazówek(!)**

Nie ustalono jeszcze miejsca, w którem się będą toczyły rokowania. Generał Dupont nie zażąda chyba od komisyi niemieckiej — pisze »Deutsche Allg. Ztg.« — aby prowadziła rokowania w mieście niemieckiem, pozostającem pod polskim zarządem wojskowym, raczej mogłaby się **ta komisya udać do Warszawy**, siedziby międzysojuszniczej komisyi. Wydaje się jednak prawdopodobnem, że będzie obrane jedno z pogranicznych miast niemieckich(?) np. Bydgoszcz.

Berthelemy w Poznaniu.

Poznań, 5 marca (PAT). Dziś o godz. 1 w południe przybył tu generał Berthelemy wraz ze swem otoczeniem. Powitali go na dworcu kolejowym komisarz Korfanty i Poszwiński oraz generał Dowbór-Muśnicki.

Pobór w Poznańskiem.

Poznań, 5 marca (PAT). Rozpisano pobór roczników 1900, 1895, 1896. Popisowi mają się stawić do asenterunku dnia 15 marca. Powołanie do służby wojskowej nastąpi w dniu 25 marca.

O posłów z Ks. Poznańskiego.

W a r s z a w a, 5 marca. »Kuryer Polski« donosi:

Jak się dowiadujemy z kół zbliżonych do klubu sejm. socyalitów polsk., klub na żaden z dotychczas złożonych wniosków, w sprawie udziału w Sejmie przedstawicieli b. zab. prusk. zgodzić się nie chce. Utworzenie większości dla przeforsowania wniosków o »uświadowańcach« — klub uważać będzie za »casus belli« i — jak twierdził nasz informator — za dążenie d o c a ł k o w i t e g o r o z b i c i a S e j m u, z czego też wyciągnie odpowiednie konsekwencye.

Nie znaczy to jednak, ażeby socyaliści wyłączali wszelką możliwość porozumienia. Kompromis jednak, zdaniem ich, powinien wykluczać w s z e l k ą m o ż l i w o ś ć s z t u c z n e g o z m a j o r y z o w a n i a l e w i c y p r z e z p r a w i c ę. Da się to osiągnąć naprzykład w ten sposób, że w tych okręgach zab. pruskiego, z których już Niemców wypędzono, będą przeprowadzone wybory na zas. ordynacyi sejmowej, zaś inne okręgi reprezentowane będą przez przedstawicieli organizacyj politycznych, według klucza partyjnego, wytworzonego w Sejmie. Tak więc organizacye, zbliżone do Zw. sejm. lud.-nar., delegowałyby 32 proc. ogółu przedstawicieli zaboru pruskiego — do P. S. L. (grupa »Wyzwolenia« — 21 proc, do »Piastowców« — 12 proc., do P. P. S. — 10 proc., do Pol. Zj Lud. — 9 proc., do N. Z. R. — 5 proc, i t. d.

Tylko na tej podstawie możliwe jest porozumienie, a nawet — dalsza produkcyjna praca Sejmu.

Przymierze z koalicyą.

Warszawa, 5 marca. »Kuryer Poranny« donosi:

Krążą pogłoski, iż w stronnictwie demokratyczno-narodowem panuje silne niezadowolenie z wystąpień sejmowych posła K o r f a n t e g o w charakterze reprezentanta tej grupy. Podobno podniesiono myśl **ograniczenia lub kontrolowania przemówień p. Korfantego.**

Ze stronnictwa nar.-demokratycznego.

Warszawa, 5 marca. »Kuryer Poranny« donosi:

Według wszelkie prawdopodobieństwa, w krótkim czasie **podniesiona zostanie w Sejmie sprawa formalnego zawarcia przymierza z państwami ententy, a następnie zaciągnięcia paromiliardowej pożyczki zagranicznej na potrzeby wojska.**

Walka z lichwą.

Warszawa, 5 marca (PAT). W państwowym urzędzie walki z lichwą i spekulacyą odbyła się **konferencya** między naczelnikiem tego urzędu a przedstawicielami społeczeństw. Delegaci stowarzyszenia kupców i właścicieli nieruchomości wygłosili gwałtowne przemówienia przeciw działalności urzędu walki z lichwą. Przedstawiciele spożywców dziękowali kierownikowi urzędu za jego gorliwe wysiłki, mające na celu ochronę ludności przed wyzyskiem.

Aprowizacya.

Warszawa, 5 marca (PAT). W ministerstwie aprowizacyi odbyła się konferencya informacyjno-prasowa. **Położenie aprowizacyjne zapowiada się pomyślnie**, co zawdzięczamy głównie przerwaniu wywozu do Niemiec. Polski import zależy obecnie zupełnie od tonażu okrętowego. Dotąd otrzymaliśmy 800 wagonów mąki amerykańskiej oraz 515 wagonów darów od Polaków amerykańskich. Etapy wschodnie potrzebują 1.000 wagonów miesięcznie. W Gdańsku stoją trzy okręty z ładunkiem przeznaczonym dla Polski.

Usuwanie cudzoziemców z Warszawy

Warszawa, 5 marca (PAT). Ze względu na trudności aprowizacyjne, w jakich znajduje się Warszawa a także **ze względu na utrzymanie powszechnego porządku i bezpieczeństwa** na zasadzie artykułu 2-go dekretu o stanie wyjątkowym z dnia 2 stycznia 1919 roku, zarządzam niniejszem co następuje:

Osoby, nie należące do polskiej narodowości i nie posiadające obywatelstwa polskiego, powinny opuścić miasto Warszawę, a to do dnia 15 marca r. b., o ile nie uzyskają przed tym terminem pozwolenia na pozostanie w Warszawie. O pozwolenie powyższe zgłaszać się należy do biura dla spraw uchodźców. Osoby, które uzyskają pozwolenie na pozostanie w Warszawie, otrzymają odpowiednie **karty pobytu** i obowiązane będą co dwa tygodnie zgłaszać się w tem biurze. Administratorzy i dozorcy domów i hoteli obowiązani są pilnie przestrzegać, aby do dnia 15 marca **żaden z cudzoziemców**, nieopatrzony w pozwolenie na pobyt w Warszawie, nie pozostał w ubikacyach, któremi zarządzają, zaś o przybyciu cudzoziemców winni donieść w przeciągu 12 godzin. Cudzoziemcy nie stosujący się do powyższego zarządzenia niezależnie od przymusowego wydalenia z Warszawy ulegną **karze aresztu do trzech miesięcy** względnie grzywnie do trzech tysięcy marek.

Podpisany komisarz nadzwyczajny A n u s z.

(Czy nie należałoby powyższego przepisu rozszerzyć na Kraków i inne miasta polskie? — Przyp. red.)

Pobory nauczycielstwa ludowego.

Warszawa, 5 marca (PAT). Z powodu mającego ustąpić przejęcia zarządu szkolnictwa w Galicyi przez ministerstwo oświaty w Warszawie i połączonego z tem zrównania poborów nauczycielstwa ludowego w Galicyi z poborami nauczycielstwa w Królestwie. Rada szkolna krajowa zarządziła **wstrzymanie wypłat, przyznanych nauczycielstwu przez Komisyę Rządzącą dodatków po 100 względnie 200 koron i ściągnięcie w dniu 1 marca wypłaconych przedtem za styczeń i luty tychże dodatków.** Posłowie Feliks Kocur i dr Władysław Kiernik imieniem klubu P. S. L. Piastowców udali się dnia 3 marca br. do p. ministra oświaty Łukasiewicza, z żądaniem natychmiastowego przyśpieszenia regulacyi płac i zarządzenia dalszego wypłacania dodatków 100 względnie 200 koronowych aż do chwili faktycznego przeprowadzenia uregulowania płac. P. minister Łukasiewicz okazał wielkie zainteresowanie dla sprawy materyalnego położenia nauczycielstwa i wyjaśnił, że wobec nieprzyjęcia dotąd przez ministerstwo skarbu zarządu skarbowego w Galicyi zupełne ujednostajnienie płac nauczycielstwa w Galicyi i w Królestwie Polskiem jest ze względów techniczno-skarbowych w tej chwili niemożliwe i skutkiem tego ministerstwo, chcąc faktyczne zrównanie płac przeprowadzić, wyasygnowało 25 milionów koron za pierwsze półrocze do dnia 1 czerwca 1919, celem uzupełnienia płac, pobieranych przez nauczycielstwo ludowe. **Rozdział tej sumy powinien nastąpić jak najrychlej, aż do tego czasu pobory powinny być bez uszczuplenia wypłacane.** W każdym razie strącenie dodatków z dotychczasowych płac niczem nie jest uzasadnione. Pan minister zarządził też w drodze telegraficznej **cofnięcie wydanego w tej sprawie polecenia tak**, aby strącone dodatki zwrócono i nie strącano na przyszłość aż do wydania definitywnych asygnat.

Jubileusz Zmichowskiej.

Warszawa, 4 marca.

Wczoraj rano w kościele Bernardynów odbyło się uroczyste nabożeństwo, jako w dzień setnej rocznicy Narcyzy Żmichowskiej, poprzedzający odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

Uroczystą mszę św. odprawił ks. prof. Amadeusz Pouty Martnier, a piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. poseł Żółtowski. — W świątyni zebrali się członkowie komitetu obchodowego z p. Heleną Paderowską na czele, delegacya ministeryum kultury i sztuki, przedstawiciele świata społecznego, naukowego, literackiego, prasa i liczna młodzież szkolna szkół żeńskich.

Kiedy ukończyła się msza św. zebrani wyruszyli na ulicę Miodową przed dom pod l. 3, gdzie w latach sześćdziesiątych mieszkała poetka.

Na wysokości I piętro umieszczono skromną lecz gustowną tablicę z szarego piaskowca z następującym napisem:

1858—1862.
W DOMU TYM MIESZKAŁA
GABRYELA NARCYZA ŻMICHOWSKA
1819. 4/III. 1919.

Osłonięcia tablicy dokonała p. Helena Paderewska, poczem zabrał głos delegat ministeryum kultury i sztuki, p. W y r z y k o w s k i, podnosząc zasługi poetki i oddając hołd jej pamięci. Przemówienie mniej więcej w tym duchu wygłosiła p. Antonina Walicka w imieniu przełożonych szkół żeńskich. W godzinach popołudniowych poświęcono i otwarto ochronkę imienia poetki przy ul. Rybaki Nr 10.

Po południu urządzono cykl odczytów, w księgarniach odbywa się sprzedaż rabatowa, w lokalach publicznych sprzedaż ulotnego wydawnictwa, w teatrach zaś wygłoszono odpowiednie przemówienia.

Z prac kongresu.

WARUNKI DYKTOWANE NIEMCOM. CZESI, RUMUNI, ROSYA.

Zurych, 5 marca. (PAT). »Temps« donosi, że we wtorek zebrać się miała najwyższa rada dziesięciu, jako najwyższa rada wojenna koalicyi, **celem omówienia sprawy granicy francusko-niemieckiej i ostatecznego rozejmu**, obejmującego warunki terytoryalne, finansowe i gospodarcze. **Wstępnego pokoju nie będzie się zawierać.** Jednakże ostateczny rozejm będzie niejako pokojem przedwstępnym. Specyalna komisya, która miała ułożyć brzmienie ostateczne rozejmu, ukończyła już swoje prace i przedłożyła swoje sprawozdanie wydziałowi dziesięciu. Głównymi **warunkami zawieszenia broni są: demobilizacya armii niemieckiej**, która może liczyć tylko 25 dywizyj, **zdemontowanie wszystkich zakładów przemysłowych, ważnych dla prowadzenia wojny** i to pod kontrolą sojuszników, **nadzór sojuszników nad efektywnym stanem wojska niemieckiego.** W naradach będą uczestniczyć: marszałek Foch i prezydent ministrów Clemenceau. Warunki, którym Niemcy mają się poddać, obejmują też po raz pierwszy warunki układu co do sił zbrojnych napowietrznych. Celem tych warunków będzie uniemożliwienie Niemcom zaatakowania kogokolwiek niespodziewanie. Sojusznicy pragnęliby najbardziej **ograniczyć zbrojenia powietrzne**, będzie to zaś, zdaniem ich, tylko wtedy możliwem, jeżeli Niemcom obetnie się skrzydła. Dlatego też warunki, dotyczące sił zbrojnych napowietrznych, będą radykalne i surowe.

Co do spraw terytoryalnych, donoszą dzienniki paryskie, że komisya dla spraw słowacko-czeskich przedłożyła sprawozdanie, w myśl którego **Czechy mają pozostać w swoich granicach historycznych**, co znaczy, że Niemcy czescy mają być włączeni do państwa czesko-słowackiego. O uchwałach komisyi rumuńskiej dowiaduje się »Matin«, **że osiągnięto porozumienie** w sprawie komitatu temeszwarskiego. Komisya zaproponuje zwrócenie **Węgrom** komitatu szeredyńskiego, oraz przyzna **Serbom** większa część komitatu Torontal. W sprawie **rosyjskiej** donosi »Journal«, że przewodniczący rządu archangielskiego. Czajkowski, przedłożył konferencyi pokojowej swój program. Żąda on bezwarunkowego wytępienia bolszewików, nowej wojny przeciw bolszewikom, pomocy wojsk sojuszniczych regularnych i ochotniczych. Dalej domaga się Czajkowski organizacyi propagandy celem zwalczania bolszewizmu. Wysłuchanie sprawozdania Czajkowskiego przez konferencyę odwlokło się z powodu zamachu na Clemenceau'a. Będą także przesłuchani: Lwow, Sazonow i Maklakow.

WARUNKI ANGLII.

Paryż, 5 marca (PAT). »Times« donoszą, że **warunki pokojowe Anglii w zakresie spraw morskich**, będą następujące: **Zniszczenie austro-węgierskiej, niemieckiej i tureckiej floty wojennej**, a także i tych okrętów wojennych wymienionych państw, które dopiero się budowały. **Zburzenie fortyfikacyj na morzu Północnem, Bałtyckiem, Czarnem i w Dardanelach. Kable transatlantyckie i europejskie** tychże państw, zajęte w czasie wojny, **nie będą tym państwom zwrócone.** Stacye iskrowe w Nauen, Hanowerze, Wiedniu i Budapeszcie mogą być używane tylko do celów handlowych.

FOCH.

Paryż, 5 marca (PAT). Marszałek Foch wkrótce udaje się do Trewiru, aby przedłożyć niemieckiej komisyi rozejmowej nowe warunki w miejsce dotychczasowego traktatu rozejmowego.

ZAKOŃCZENIE PRELIMINARZY POKOJOWYCH.

Paryż, 5 marca (PAT). »Temps« donosi, że Clemenceau na posiedzeniu konferencyi sojuszników powiedział, że istnieje zamiar przedłożenia tymczasowego traktatu pokojowego w dniu 17 marca.

REN A TERMIN SPŁAT NIEMIECKICH.

Paryż, 5 marca (PAT). Telegram agencyi Havasa. »Daily Mail« sądzi, że **kwestya lewego brzegu Renu** będzie jednym z punktów pokoju wstępnego. Sprzymierzeni będą okupowali przyczółki mostowe nad Renem, **aż do czasu zapłacenia** przez Niemcy wszystkich naznaczonych im wypłat. Niemcy będą musieli pewną część naznaczonych im sum zapłacić w przeciągu roku, zaś dalsze spłaty zostaną im rozłożone **na przeciąg 20 do 30 lat.** Sprzymierzone państwa powezmą następnie decyzyę o dostarczanie Niemcom surowców i o podjęciu z niemi stosunków handlowych. Natychmiast po powrocie Wilsona do Francyi, dotyczący projekt zostanie załatwiony przez radę dziesięciu.

PAPIEŻ I PAŃSTWO ŻYDOWSKIE.

Paryż, 5 marca (PAT) Komisya dziesięciu wysłuchała sprawozdania profesora Lewyego w sprawie żydowskiej i w sprawie ustroju państwa żydowskiego. Oświadczył on wobec redaktora »Petit Parisien«, że zdaniem jego **utworzenie państwa żydowskiego jest rzeczą pewną. Miejsca święte byłyby oddane pod nadzór papieża.**

Z Austro-Niemiec.

AUSTRYA PRZYŁĄCZA SIĘ DO RZESZY.

Wiedeń, 5 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Jak podaje »N. Fr. Presse«, **przy wstąpieniu Austryi do niemieckiego związku cłowego**, będzie zwrócona szczególniejsza uwaga na uregulowanie warunków produkcyi, przyczem projektowane jest **wprowadzenie ceł wewnętrznych.** W kwestyi kolejowej musi nastąpić zbadanie, w jaki sposób sieć austryacka da się włączyć do sieci niemieckiej. W sprawie połączenia Dunaj—Ren rozważa się sprawę budowy takiego kanału. Dzienniki donoszą, że nastąpił **kompletny zastój w zaopatrzeniu Wiednia w węgiel**, co pociągnie za sobą konieczność nowych ograniczeń, które przewyższą wszystkie dotychczasowe.

STRAJK DEMONSTRACYJNY.

Wiedeń, 5 marca. (PAT). Z powodu jutrzejszego inauguracyjnego posiedzenia Zgromadzenia narodowego austryackiego, proklamowano **w całych niemieckich Czechach jednodniowy powszechny strajk na znak protestu** przeciw politycznemu wyłączeniu Czech niemieckich, nie mogących wziąć udziału w wyborach do zgromadzenia narodowego.

KAROL POD OPIEKĄ KRÓLA ANGIELSKIEGO.

Wiedeń, 5 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Jak podaje »N. W. Journal«, do byłego cesarza Karola **przydzielony został rezydent angielski**, pułkownik Sturth, przez króla angielskiego z jego ściślejszego otoczenia. Gdy w tych dniach zjawili się w zamku Eckartsau Włosi, aby zabrać dalsze obrazy, przyjął ich pułkownik Sturth zapytaniem, od kiedy to koalicya rekwiruje własność prywatną, na co oficerowie włoscy, zawstydzeni, oddalili się.

Socyalizacya przemysłu węglowego.

Weimar, 5 marca (PAT). Minister pracy Bauer oznajmił na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, że niebawem będzie przedłożony projekt o przejęciu przez Rzeszę syndykatu węglowego, co będzie pierwszem zarządzeniem zmierzającem **do socyalizacyi przemysłu węglowego.**

»Deutsche Allg. Ztg.« pisze w tej sprawie: Dowiadujemy się, że zamierzonem jest upaństwowienie handlu węglowego. Prawdopodobnie to upaństwowienie nastąpi w ramach socyalizacyi kopalń.

Wschodnie granice Jugosławii.

Londyn, 5 marca (PAT). Delegaci jugosłowiańscy na konferencyę pokojową przedłożyli Radzie dziesięciu dwa memoryały, w których zestawione są życzenia jugosłowackie. Pierwszy z tych memoryałów dotyczy warunków, wśród jakich ma powstać **»potrójne królestwo«** i z jakich części ma się składać. Drugi memoryał zajmuje się granicą jugosłowiańską, która wedle żądania memoryału przebiegałaby na wschodzie mniej więcej równolegle do obecnej, a w pewnych miejscach oddalałaby się od niej 6 do 36 mil ang. Delegaci jugosłowiańscy oświadczają, że granica taka naprawi krzywdy popełnione na kongresie berlińskim. Umożliwiłaby ona obronę dolin Wardaru, Morawy i Skombi wraz z liniami kolejowemi, a równocześnie dałaby też Bułgarom możność bronienia Sofii.

Pożyczka zwycięstwa w Ameryce.

Waszyngton, 5 marca. (PAT). (Iskrowo). Senat przyjął **projekt pożyczki zwycięstwa** w wysokości **5 miliardów dolarów.** Uchwała tą przyszła do skutku o godzinie 6 min. 15 rano po posiedzeniu, które się zaczęło poprzedniego dnia o godzinie 10 przed południem.

Trzeźwy głos czeski.

Z powodu przymusowego opróżnienia przez wojska czeskie Księstwa Cieszyńskiego, pisze »Czech«:

»Ciężki, niezmiernie ciężki cios i katastrofa poza wielkiem poszkodowaniem naszego moralnego »prestige«, dotknęła naszą młodą republikę. Na polecenie koalicyi musimy opróżnić obszar cieszyński, a według doniesień, jakie nadeszły z Paryża, będziemy musieli opróżnić także inne miejscowości. Jest to naturalną konsekwencya **imperyalistycznej polityki naszego rządu, polityki, przed którą nie możemy dość dobitnie przestrzedz**, a którą prezentują młodzi czescy członkowie rządu, jako eksponenci tych żywiołów, które wysłały ich do rządu. Wstrzymujemy się z samozaparciem od słów ostrej krytyki takiej **polityki katastrofalnej**, która republikę naszą może doprowadzić **do ruiny.** — Czy nie mógłby minister obrony krajowej, a jest to obowiązkiem jego, zakomunikować ogółowi czeskiemu, **ile ofiar ludzkich** utraciła nasza młoda republika przez porywczą politykę imperyalistyczną i samolubną okupacyę, ile strat w mieniu i pieniądzach ponieśli przez to nasi obywatele. A jak wyglądamy obecnie wobec zagranicy?«

Odezwy lwowskie.

Dzienniki lwowskie ogłaszają następujące odezwy i rozkazy, wydane z powodu zerwania przez Rusinów zawieszenia broni:

I.

ODEZWA i ROZKAZ GENERAŁA ROZWADOWSKIEGO.

Obywatele miasta Lwowa!

Wróg rozpoczyna po krótkiej przerwie znowu kroki wojenne. Podejmujemy znów walkę w obronie granic państwa polskiego, walkę, która toczy się w pobliżu Lwowa i naraża miasto i jego mieszkańców na tyle mąk i ofiar. Chwyciliśmy za oręż w obronie naszych ognisk domowych, naszych rodzin i dzieci przed zdradzieckim, podstępnym wrogiem, który zmusza nas do dalszej walki, odrzucając pośredniczącą rękę. W tej chwili zwracam się do Was, by Was zapewnić, że żołnierz polski trwa na posterunku, że osłania Was jego pierś bohaterska. Wzywam Was do spokoju i wytrwania. Za nami stoi cały naród. Rychło nadejdą posiłki i dnie najbliższe powinny przynieść rozstrzygnięcie, które — da Bóg — zapewni Ojczyźnie należne jej granice.

Rozwadowski, gen. dyw.

II.

»Żołnierze!

Wróg ponownie odwołuje się od siły oręźnej, chcąc w walce wymusić to, czego prawem uzyskać nie może. Jeszcze raz więc musicie się zmierzyć z nim w polu, jeszcze raz krwią okupić tę ukochaną, nieustannemi walkami znękaną ziemię naszą. Pamiętajcie, że setki tysięcy nieoswobodzonych braci naszych oczekuje pomocy od Was, pamiętajcie, że wróg hajdamacki znęca się nad setkami naszych rodaków. Czyny armii »Wschód« od pierwszych dni walk o Lwów należą do najświetniejszych w historyi odradzającego się Wojska Polskiego. Jestem dumny, że tak jest i wiem, że i nadal tak będzie. Armia »Wschód« i nadal spełni swe zadanie, a naród cały wdzięczny Wam będzie za Wasze trudy, za Wasze bohaterskie patryotyczne wytrwanie, za Waszą krew ofiarną. Do boju, żołnierze, do twardego boju o utrzymanie naszego stanu posiadania, aż nadejdą siły, które

pozwolą zapewnić Ojczyźnie należne jej granice i zażywać spokoju po zwycięskich walkach!
Rozwadowski, gen. dyw. m. p.«.

ROZKAZ DO BRYGADY LWOWSKIEJ.

Brygadyer Czesław Mączyński wydał rozkaz dzienny do brygady lwowskiej, w którym, odwołując się do dzielności męstwa, okazanego przez tę brygadę w dawnych walkach, kończy następującym zwrotem:

»Żołnierze! Na was cały Naród z uwielbieniem i czcią najwyższą spogląda! Wam kłoni się w podziwie głębokim najwyższa w Polsce władza — Sejm Walny. Wy w tryumfalnym pochodzie iść macie naprzód, by wbijać słupy graniczne u wschodnich rubieży Rzeczypospolitej tam, gdzie te granice być muszą, aby Polska była zdolną do swobodnego samoistnego życia i nie straciła ani piędzi ziemi polskiej. Żołnierze! Zmuszeni przez wroga kaszemy rękawy do dalszego pracowitego, umiłowanego trudu wojennego, na nową walkę, na nowe zwycięstwa!«

Rozkazy te i odezwy będą dla przyszłego historyka cennym dokumentem, stwierdzającym bohaterskie wysiłki armii polskiej i mieszkańców Lwowa w narzuconej nam walce z Rusinami.

Agitacya skrajnych socyalistów we Francyi.

Do dzienników warszawskich donoszą z Paryża:

Wśród socyalistów francuskich coraz głośniej poczynają się odzywać głosy, dowodzące, iż stłumiona surowością sądów akcya agitacyjna żywiołów niemieckich i rosyjskich, która w czasie wojny przewijała się jako t. zw. »defaityzm«, z rozluźnieniem więzów cenzury i stanu wyjątkowego zatacza coraz szersze kręgi. W obecnem swem stadium przejawia się jako dążenie do natychmiastowej demobilizacyi, jako jedynego środka, uniemożliwiającego wszelkie zamiary interwencyi w Rosyi przeciw rządom bolszewickim, ku którym nie bez szczerej sympatyi zwraca się skrajna grupa socyalistów francuskich z Longuetem i jego organem »Le Populaire« na czele, jako też podcinającego możliwość skutecznej egzekutywy warunków, nałożonych na Niemcy, które socyaliści francuscy chcieliby uchronić przed konsekwencyami klęski.

W agitacyi swej za demobilizacyą natychmiastową i zupełną wysuwają skrajni socyaliści francuscy, t. zw. partya mniejszości (minoritaires) argument, jakoby naczelna komenda armii francuskiej opierała się przeprowadzeniu rozbrojenia, bo pragnie na możliwie najdłuższy czas zabezpieczyć oficerom wyjątkowe przywileje i wysoki żołd.

Na jednem ze zgromadzeń, zwołanych przez socyalistyczną federacyę departamentu Sekwany, głosy socyalistów umiarkowanego odłamu, którzy wskazywali na konieczność uzgodnienia dążeń mas robotniczych z koniecznością zabezpieczenia owoców odniesionego nad wrogiem ojczyzny zwycięstwa i potępiali bolszewizm, rozagitowany przez skrajny odłam, tłum zakotłował, wył, gwizdał i wołał:

— Niech żyje Lenin! Niech żyje Trockij! Niech żyje bolszewizm!

Potem zaintonowano hymn międzynarodówki. Mowców frakcyi większości nie dopuszczono już do głosu.

Objawy powyższe są w każdym razie wiele mówiące. Dowodzą też, jak dalece niebezpieczeństwo bolszewickie jest groźnem dla całego świata cywilizowanego bez wyjątku.

Najlepsza lokata kapitału — to — POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA. Procent płatny za cały rok z góry. — Lokata kapitału na 5½%. Nabyć można wszędzie.

KRONIKA.

Kraków, 5 marca.

BUDOWA MNIEJSZYCH MIESZKAŃ. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezesa inż. Majwalda posiedzenie zarządu Towarzystwa budowy mniejszych mieszkań w Krakowie. Przedmiotem obrad były wewnętrzne urządzenia zarządu i sprawa propagandy Towarzystwa przez ogłoszenia i bezpośrednie zwrócenie się do różnych instytucyi. Następnie [illegible] referat o zmianie statutu, a wreszcie po referacie radcy budown. p. Rzyndkowskiego omawiano sprawę budowy przez Towarzystwo kolonii małych domków drewnianych na Półwsiu zwierzynieckiem i budowy domów czynszowych na gruntach pofortecznych za ulicą Długą i Krowoderską.

CZY BUDYNKI SZKOLNE WOLNO ZAMIENIAĆ NA BIURA? Ze sfer rodzicielskich i nauczycielskich dochodzą nas coraz częściej żalenia z powodu fatalnego pomieszczenia szkół w domach prywatnych. W małych i ciasnych pokojach uczy się po kilkadziesiąt dzieci i to rano i popołudniu. Przedpołudniem przychodzą na naukę dzieci jednej szkoły, a popołudniu w tych samych pokojach pobiera naukę znowu młodzież innej szkoły. Przez cztery godz. przedpoł. i 3 godz. popoł. gnieżdżą się dzieci w małych izbach, [illegible] jedną „salą" szkolną a drugą jest ustęp, wystarczający dla jednej rodziny, ale nie dla kilkuset dzieci. W ten sposób n. p. ulokowane są szkoły żeńskie im. św. Scholastyki i św. Kingi przy ul. Sebastyana 14.

Budynki własne tych szkół przy ul. św. Marka [illegible] w obszernych salach naukowych, rysunkowych, gimnastycznych, [illegible] biura. W wielkich salach szkolnych ustawiono 2 lub 3 biurka dla 2 urzędujących ludzi, podczas gdy kilkadziesiąt dzieci stłoczonych w jednej salce [illegible].

W sprawie gospodarki szkolnej w Krakowie, zwołany będzie w najbliższym czasie wiec rodzicielski, na którym wyświetlone będą te smutne stosunki, jakie ostatnio zanotowano w naszem mieście.

NA OBCHODY KOŚCIUSZKOWSKIE przygotowuje Muzeum Narodowe odlewy gipsowe biustu Kościuszki dłuta Brodzkiego. Biusty wykonane będą w formie oryginalnej, a więc w wysokości 80 cm. Zamawiać należy w kancelaryi Muzeum Narodowego w cenie 120 K.

OFIARY NA SKARB NARODOWY. Wydział Polskiego Związku niewiast katolickich przypomina swoim członkom, że wszelkie ofiary na rzecz skarbu narodowego (kosztowności, kruszce, pieniądze itp.) przyjmują panie dyżurne w dalszym ciągu w Czytelni P. Z. N. K. (ul. Szczepańska 5) między godz. 4 a 6 codziennie do końca marca.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. „Niebieskie domino", arcywesoła farsa spółki autorskiej Wroczyński i Winawer, osnuta na nieśmiertelnym temacie kawałów studenckich, zdobyła sobie na wczorajszej premierze Teatru Powszechnego ogromny i zupełnie zasłużony sukces. Dowcip, tryskający co chwila z dyalogów i sytuacyi, trzymał publiczność w paroksyzmach nieustannego śmiechu od początku po koniec przedstawienia. Jego filarem był niewątpliwie p. Zbucki, świeżo dla naszej drugiej sceny pozyskana, a bardzo wiele obiecująca siła. O lepsze szła z nim p. Kolmanowa. Pp. Jarniński i Brzeski sekundowali im dzielnie. Jakkolwiek p. Koszutski niepotrzebnie sprzeniewierzył się baletowi, a na dobitkę nawet pamięciowo swej rólki nie opanował, to jednak mimo wszystko, był jeszcze znośny w porównaniu z p. Kolwasem. zt.

KOMITET OBRONY KRESÓW POLSKICH rozwinął w pełni wydatną działalność z upoważnienia władz cywilnych i wojskowych. „Sekcya skarbowa" rozpoczęła zbiórkę pieniężną po domach prywatnych i lokalach publicznych. Prace te organizują pp. Rodakowska i Pawlikowska. „Sekcya bieliźniarska", prowadzona przez Wandę Zamoyską zakupuje bieliznę mimo licznych trudności, aby odziać walczącego żołnierza. „Sekcya żywnościowa" pod kierunkiem p. Orłowskiej gromadzi żywność i obdziela nią wynędzniałą ludność kresową i uchodźczą, a poważniejsze zapasy wysyła do Lwowa.

„Sekcya opieki nad żołnierzem rannym", wszedłszy do Czerwonego Krzyża, wzmogła działalność jego dostarczeniem rąk ochotnych do pracy, pod kierunkiem pp. Kallenbachowej, Starorypińskiej, Rychtowskiej i Chrzanowskiej. Panie te czuwają nad kuchniami, organizują szwalnie i wypożyczalnię książek. „Sekcya opieki nad żołnierzem", idącym na front, pracuje z p. Gerżabkową na czele w porozumieniu z Tow. Niewiast katolickich i Pracy Narodowej. „Sekcya dochodowa" z Edwardową Tyszkiewiczową na czele przysparza zasobów pieniężnych organizowaniem dochodowych przedsięwzięć. „Agitacyjną" prowadzą pp. Siedlecka i d' Abancourt. W najbliższych dniach będzie podany do wiadomości publicznej rezultat zbiórki i dokładne sprawozdanie z użytych pieniędzy i przesyłek tak do Lwowa, jak na Śląsk.

BEZPIECZEŃSTWO W KRAKOWIE. W nocy z 4 na 5 marca włamali się „nieznani" sprawcy do lokalu pralni chemicznej p. Bębenka przy ul. św. Sebastyana, czyniąc szkodę, dochodzącą do 15.000 K. Ciekawe są okoliczności temu włamaniu towarzyszące. Dokonało się bowiem na sklepie frontowym, na ulicy słabo wprawdzie uczęszczanej w nocy, lecz silnie oświeconej. Rzecz dziwna, że krążące, czy też rzekomo w nocy po mieście krążące straże, nie zauważyłyby niczego. Dopiero rano około godziny siódmej dowiedziała się policya o wszystkiem z ust poszkodowanego. Ale nie koniec na tem.

Jeden ze złoczyńców, wybijając szybę drzwi wchodowych, musiał się silnie zranić, gdyż całe drzwi pokryte są obficie krwią, która nadto znaczy się jeszcze na pewnej części trotoaru. Wobec tego, że ruch uliczny nie rozpoczął się jeszcze i że znaki były bardzo widoczne, zażądał poszkodowany natychmiastowego użycia psa policyjnego. Odpowiedziano mu na to, że odnośny agent niema czasu. Dziwne to, bardzo, a bardzo dziwne.

Z kraju.

DELEGATAMI GŁÓWNEGO URZĘDU LIKWIDACYJNEGO W PARYŻU są pp. Chamiec, Olszewski i Rybarski.

SAMOBÓJSTWO BURMISTRZA. Dr Józef Heufer, burmistrz miasta Mysłowic na Górnym Śląsku zastrzelił się w niedzielę we Wrocławiu. Samobójstwo to było wynikiem sądowej sprawy niejakiego Mrugały, który był zarządcą mysłowickiej centrali dla zakupna tłuszczów i politycznym konfidentem burmistrza.

ZWIĄZEK MIAST. Sesya plenarna Związku zarządów miast polskich odbędzie się w Warszawie w dniach 15 i 16 bm. Na porządku dziennym znajdują się między innemi sprawy wzajemnych ubezpieczeń miejskich, kas przezorności owych i emerytalnych pracowników komunalnych miast polskich, spraw kas oszczędności, rejestracya szkód wojennych, statystyki miejskiej itd.

WZNOWIENIE RUCHU TELEGRAFICZNEGO WE LWOWIE. Gal. dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza: Za zgodą Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich „Wschód" wznowiono we Lwowie prywatny ruch telegraficzny z dniem 5 marca br. Przyjmowane są telegramy do miejscowości w obrębie państwa polskiego wyłącznie w języku polskim i tylko wyjątkowo w wypadkach nagłych i niecierpiących zwłoki na odpowiedzialność nadawcy, który musi się wylegitymować i podać swe nazwisko i adres na blankiecie telegraficznym. Telegramy prywatne podlegają przed nadaniem cenzurze wojskowej. Nadaje się telegramy w głównym budynku pocztowym, wejście od ul. Kopernika.

Z OŚWIĘCIMIA telefonują nam: „O przynależność Gdańska do Polski" odbędzie się dnia 9 b. m. o godzinie 12 w poł. w sali Zakładu salezyańskiego w Oświęcimiu wiec ludowy, na którym omawianą będzie także sprawa polskiej pożyczki państwowej.

Na posiedzeniu z 2 bm. ukonstytuował się wydział Towarzystwa handlowo przemysłowego, do którego wybrano pp. Mayzla, Lewickiego i Miskę.

Zawiązany przed wojną komitet dla budowy kolei lokalnej Oświęcim-Żywiec podjął na nowo swe czynności, wybierając na posiedzeniu dnia 4 bm. komitet ściślejszy, do którego weszli pp. Mayzel, jako prezes, Dobija i Zajączek, jako wiceprezesi, nadto pp. Rowiński, Śliwiński i Orłowski.

POŻAR W KOPALNI. Z zarządu salinarnego w Wieliczce donoszą nam, że powstały w kopalni lokalny ogień został dzięki energicznej akcyi w pierwszej chwili zlokalizowany i zupełnie stłumiony. Zatrudniony personal w kopalni nie doznał żadnych uszkodzeń, a ruch w wydawaniu soli żadnego ograniczenia.

„NA KRESY". Donoszą nam z Wieliczki. Odbył się tu staraniem Koła Pań w dniu 23 lutego raut, z którego czysty dochód w kwocie 4.900 K przesłano do Lwowa, jako obecnie najwięcej potrzebującego. W rancie wzięła udział p. Jadwiga Drzewiecka, art. teatru Słowackiego w Krakowie oraz chór miejscowej Lutni i orkiestra salinarna. P. J. Drzewieckiej za deklamacyę a członkom Lutni i orkiestrze salinarnej za uprzyjemnienie wieczoru doskonałym śpiewem i muzyką składa Koło Pań serdeczne podziękowanie.

UKRAIŃCY SIĘGAJĄ PO SPIŻ. „Ukraińskij Hołos" wychodzący w Przemyślu, donosi z Huszt, północnych Węgrzech, że dnia 21 stycznia odbył się tam zjazd zakarpackich Ukraińców. Charakterystyczne, że na zjeździe tym „dokonano" połączenia komitatów ukraińskich: Marmaros, Uchocza, Bereg, Ung, Zemplin, Szarysz, Abaitorna i Spiż ze zjednoczoną Ukrainą. Pomijając to, że w komitatach zemplińskich i szaryskim jest znaczna ilość ludności polskiej, a w innych wymienionych olbrzymi procent słowackiej, pomijając, że na zjeździe tym przedstawicieli Słowaków i Polaków nie było, a więc nie mogli wypowiedzieć swej woli — zdumiewające są pretensye ukraińskie do Spiża, w trzech powiatach wyłącznie polskiego. Intryga ukraińska objawia coraz większe apetyty, są one jednak conajmniej bezcelowe wobec faktu, że ludność północno-zachodnich komitatów o ukrainizmie dosłownie dotąd nic nie wie. Działacze z komitetu obrony kresów południowych zwłaszcza nasi działacze spiscy i orawscy powinni zwrócić baczną uwagę na te nowe zakusy ukraińskie.

PRZYMUS WOBEC INTELIGENCYI W ŁODZI. — Wychodzący w Łodzi „Rozwój" pisze:

Do jakiego stopnia dochodzi rozkład społeczeństwa w naszem mieście, świadczą nowe dążenia różnych związków, występujących pod hasłem uszczęśliwienia jednostki. Otóż w wielu firmach związki zawodowe wystąpiły z nowym żądaniem — aby inżynierowie, dyrektorzy, itd. wogóle inteligencya wstąpiła do związku zawodowego — grożąc w przeciwnym razie strajkiem i usunięciem opornego. Dla inteligencyi chyba dwóch odpowiedzi być nie może — zrezygnować z posady — a nie poddawać się pod nowe więzy. Nie po to Polska stała się wolną, aby każdy czuł na sobie nowe jarzmo „zawodowe".

STARCIE LUDNOŚCI Z ŻANDARMAMI W SANDOMIERSKIEM. „Gazeta kielecka" pod powyższym tytułem dała w nr 48 następującą notatkę. W dniu 25 lutego we wsi Wieczownica Wielka, gm. Osiek, w pow. sandomierskim, włościanie usiłowali rozbroić żandarmów. Wynikło starcie, podczas którego żandarmi dali kilka strzałów. Czterech włościan padło trupem na miejscu, czterech zaś odniosło rany. W sprawie tej aresztowano 15 osób. Z żandarmów nikt nie ucierpiał.

Ze Świata.

POCZTA POWIETRZNA Z ANGLII NA KONTYNENT. Między Anglią a kontynentem urządzono pocztę powietrzną. Przesyłki z Anglii będą oddawane przez lotnika w Belgii. Tutaj przeniesie się je do innych aeroplanów i zawozić się je będzie do kolonii i innych miast główniejszych. W ten sposób liczy się, że listy będą przesłane w ciągu niewielu godzin, zamiast 5 dni, jak dotychczas. Będzie do tego użytych 14 aeroplanów, służba będzie dzienna o ile tylko powietrze będzie pozwalać.

SŁUŻBA LOTNICZA WIEDEŃ—PADWA. Wczoraj przybyły do Wiednia 4 samoloty włoskie z Padwy pod komendą porucznika La Folla. Rząd włoski zamierza zaprowadzić regularną służbę lotniczą między Padwą a Wiedniem.

ROZWÓJ TECHNIKI LOTNICZEJ I TELEGRAFICZNEJ. Dyrektor kompanii radiotelegraficznej „Arcein" zawiadomił korespondenta „Daily Mail", że jego kompania ma nadzieję, iż w przyszłym roku będzie mogła urządzić telefon bez drutu między Londynem a Nowym Jorkiem w celach handlowych. Prawdopodobnie będzie można telefonować nietylko z siedziby kompanii, lecz również z okrętów na oceanie. Doświadczenia prowadzone w innych kierunkach pozwalają mieć nadzieję, że wkrótce wprowadzi się do codziennego użytku kieszonkowe aparaty telefonu bez drutu. Np. jakiś urzędnik, idący w Londynie usłyszy dzwonek w swej kieszeni i przyłożywszy słuchawkę do ucha, będzie mógł rozmówić się ze swym zwierzchnikiem, który w tej chwili jedzie aeroplanem z szybkością przeszło 100 mil. ang. do Warszawy. „Daily Mail" pisze, że rząd ma zamiar nakazać handlowym statkom powietrznym wożenie telefonu bez drutu albo aparatu telegraficznego. Większe maszyny będą w stanie oznaczyć dokładnie swe położenie w nocy lub podczas mgły. Stacye będą regularnie dawały wskazówki przelatującym aeroplanom i zapewniały im bezpieczne wylądowanie na placach lotniczych.

JAK WYGLĄDA PARYŻ. „Kuryer Polski" otrzymuje od osoby, która przed paru dniami wróciła z Paryża, między innemi następujące informacye:

W dzień mało się różni Paryż od tej zewnętrznej fizyonomii, jaką posiadał przed wojną. Ruch olbrzymi. Uderza tylko wielka frapująca liczba oficerów angielskich, amerykańskich, australijskich etc., błąkających się po ulicach. W restauracyach i kawiarniach wskutek tego przepełnienie. Nawet w pierwszorzędnych zakładach trzeba nieraz czekać pół godziny i dłużej na miejsce przy stoliku. Ceny w restauracyach są wyższe o 50—75 proc. od normalnych. Butelka szampańskiego wina 30 franków. Wszystkich produktów pod dostatkiem. Chleb biały w najlepszym gatunku. W teoryi istnieje system kartkowy, wyznaczający 300 gramów na osobę. W praktyce można dostać chleba w ilości dowolnej. Nasz funt wypada po 25 centymów. Aby zapewnić ludności tę cenę rząd dopłaca do chleba w stosunku rocznym 1 i pół miliarda franków. Gorzej z tytoniem. Papierosy liche i drogie. „Caporal" zniknął. O cygara trudno.

Wieczorem natomiast duża zmiana. O 9 i pół wszystkie restauracye i kawiarnie muszą być zamknięte. Koło 11 kończą się teatry. Paryż kładzie się do snu. Nocne życie kryje się, być może, po jakichś utajonych spelunkach. Na zewnątrz nie widać go wcale. Wogóle Paryż spoważniał. Niema dawnej niefrasobliwej wesołości.

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW MIĘDZYUNIWERSYTECKICH. Do Paryża przybyła delegacya uniwersytetów amerykańskich w celu nawiązania bliższych stosunków z uniwersytetami francuskimi. Na uroczystości, które się odbyły z tej okazyi w niedzielę chór uniwersytecki pod dyrekcyą panny Henri Experty odśpiewał pieśni narodowe. Następnie przybyłych powitał p. Henri Bergson w języku francuskim i angielskim i podziękował studentom amerykańskim, którzy tak licznie przybyli do Francyi, ażeby walczyć za wielką sprawę prawa i wolności. Następnie przemawiał prof. Netleton i wyraził nadzieję, że tak jak w krytycznych chwilach wojny studenci amerykańscy szli na pomoc Francyi, tak i teraz w dniach pokoju serdeczne węzły będą łączyć uniwersytety amerykańskie i francuskie i ich młodzież.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO

We środę, 5 bm.: „Krąg interesów" J. Benaventa
We czwartek, 6 bm.: „Artykuł 264" K. Zalewskiego
W piątek, 7 bm.: „Krąg interesów" J. Benaventa.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 — Rządca drukarni L. K. Górski